

Lady Pank, Motyle

Hej dziewczyno,
do dziś pamiętam was,
jak te łąki alpejskie
w krótkiej wiosny czas.

Nieledwie dojrzałe,
nieopierzone zbyt,
lecz gotowe do lotu
na najwyższy szczyt.

Żegnajcie motyle,
ulotne piękne chwile
- przeżyłem ich tyle z wami.
Odlatujcie w swoją kwietną dal.
Odlatujcie w swoją kwietną dal.

Zadziorne, narwane,
ciekawe jak tam jest,
w tamtej męskiej krainie,
w której seks to lex.

Polarne królowe,
oziębłe jak sam lód,
który kiedyś być może
ożywił jakiś cud.

Żegnajcie motyle,
ulotne piękne chwile
- przeżyłem ich tyle z wami.
Odlatujcie w swoją kwietną dal.
Odlatujcie w swoją kwietną dal.
Odlatujcie w swoją kwietną dal.

Tyle chwil, które ciągle niosę w sobie
znikło gdzieś razem z wami w dali (hen?)

Żegnajcie motyle,
ulotne piękne chwile
- przeżyłem ich tyle z wami.
Odlatujcie w swoją kwietną dal.
Odlatujcie w swoją kwietną dal.
Odlatujcie w swoją kwietną dal.
Odlatujcie w swoją kwietną dal.

je je je je je
o o o o o...
je je je je je
ł ł ł ł ł...
je je je je je
ł ł ł ł ł...
je je je je je
ł ł ł ł ł...